

Sygn. akt X P 27/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marcin Szajner

Protokolant: Monika Biegańska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2017 r. we Wrocławiu

przy udziale -

sprawy z powództwa: W. S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą we W.

o zadośćuczynienie i skapitalizowaną rentę

I. oddala powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami zastępstwa procesowego w sprawie;

III. pozostałe koszty postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 stycznia 2016 r. (data stempla pocztowego) powód, W. S., wniósł o zasądzenie od strony pozwanej, (...) Sp. z o.o. we W., kwoty 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 10 września 2015 r. do dnia zapłaty) oraz kwoty 1 120 zł skapitalizowanej renty tytułem zwiększonych potrzeb obejmujących koszty opieki osób trzecich (wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 10 września 2015 r. do dnia zapłaty). Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 1 – 7).

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powód wskazał, że jest zatrudniony u pozwanej jako operator wózka widłowego. W dniu 5 lutego 2015 r. powód uległ wypadkowi przy pracy (powód wychylił się z wózka widłowego w celu poprawienia wystającego poza obręb kosza narożnika styropianowego, i zahaczył wówczas wystającym z kieszeni spodni markerem o gałkę do opuszczania widel wózka, co spowodowało nagłe opuszczenie kosza, który przygniótł III palec prawej ręki powoda). W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci: złamania guzowatości paznokciowej palca III ręki prawej, urazowej amputacji opuszki palca III ręki prawej oraz drobnej rany szarpanej opuszki palca II ręki prawej. Pierwszą pomoc powód uzyskał w (...) we W., a następnie otrzymał zalecenie kontynuacji leczenia m.in. w Poradni Chirurgicznej.

W wyniku wypadku powód doznał poważnego obrażenia ciała, a zatem dobrem prawnym naruszonym było zdrowie ludzkie. Doznane obrażenia skutkowały dolegliwościami natury fizycznej, bólem jak również cierpieniem psychicznym. Wypadek spowodował szereg różnego rodzaju negatywnych konsekwencji w życiu powoda, zaburzając jego funkcjonowanie. Powód zmuszony był przebywać na zwolnieniu lekarskim przez kilka miesięcy i zrezygnować

z prowadzenia aktywnego trybu życia. Przez długi czas powód wymagał pomocy i opieki osób trzecich, gdyż nie był w stanie wykonywać zwyczajnych czynności życiowych samodzielnie. Powód miewa problemy w codziennych czynnościach, które wymagają używania ręki prawej, doskwiera mu promieniujący ból na całą rękę. Miewa problemy w wykonywaniu podstawowych obowiązków domowych, tj. sprzątanie, przygotowywanie posiłków.

Powód wskazał dalej, że roszczenie w przedmiocie zasądzenia skapitalizowanej renty uzasadnia fakt, iż po wypadku wymagana była opieka i pomoc osób trzecich.

W ocenie powoda odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie opiera się o zasadę ryzyka, zgodnie z dyspozycją art. 435 § 1 KC. Reżim odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo został rozszerzony, nakładając na niego odpowiedzialność zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak i w sytuacji braku takiego zawinienia, a przesłanką odpowiedzialności jest normalny związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, (...) Sp. z o.o. we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 58 – 61).

W uzasadnieniu pozwana podkreśliła, że jedyną przyczyną szkody wypadkowej doznanej przez powoda było jego nieumyślne zawinione zachowanie, polegające na nieostrożnym stosowaniu niewłaściwych metod pracy. Zgodnie z treścią wyjaśnień poszkodowanego z dnia 16 lutego 2015 r. oraz protokołu powypadkowego z dnia 16 lutego 2015 r. przyczynami zaistniałego wypadku przy pracy były przyczyny ludzkie, leżące wyłącznie po stronie powoda. Powód doprowadził do zaistnienia wypadku w ten sposób, że wykonywał prace załadunkowe nie dochowując należytej staranności. Powód miał wybór co do sposobu wykonania wymienionej czynności – mógł to zrobić w sposób bezpieczny, tj. po odpowiednim zabezpieczeniu wózka (zahamowaniu), zejściu z wózka i poprawieniu wystającej kształki. Tymczasem powód podjął decyzję aby nie schodzić z wózka, tylko się z niego wychylić. Zespół powypadkowy nie stwierdził żadnych przyczyn wypadku leżących po stronie pracodawcy. Zgodnie z decyzją Urzędu Dozoru Technicznego z dnia 29 sierpnia 2014 r. oraz Protokołem badania okresowego wózka jezdniowego z dnia 29 sierpnia 2014 r. wózek obsługiwany przez powoda w dniu wypadku był sprawny. Powód zaś miał do wykonywanej pracy właściwe kwalifikacje, praktykę zawodową oraz przeszkolenie w zakresie BHP. Zespół powypadkowy mógłby zaklasyfikować działanie powoda jako rażące niedbalstwo, jednak wtedy powód byłby pozbawiony prawa do jednorazowego odszkodowania wypłacanego przez ZUS oraz zasiłku chorobowego w wysokości 100 % podstawy wymiaru.

Powołując się na stanowisko orzecznictwa pozwana wskazała, że o wykluczeniu odpowiedzialności pracodawcy na podstawie art. 435 § 1 KC za szkody z wypadku przy pracy niepokryte świadczeniami z ustawy wypadkowej nie decyduje rodzaj czy stopień winy poszkodowanego, tylko jej wyłączność w spowodowaniu szkody. Z ustaleń zespołu powypadkowego wynika zaś, że wyłączną przyczyną szkody doznanej przez powoda było jego nieumyślne zawinione zachowanie. Co istotne, powód nigdy nie kwestionował ustaleń faktycznych zawartych w dokumentacji powypadkowej. Podpisując protokół powypadkowy powód nie skorzystał z prawa zgłoszenia do protokołu uwag i zastrzeżeń, co oznacza, że powód nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez zespół powypadkowy.

Pozwana podniosła, że powód nie wykazał normalnego związku przyczynowego między działalnością przedsiębiorstwa lub zakładu a uszczerbkiem powstałym w dobrach prawnie chronionych powoda. W świetle art. 362 KC powód pozbawił się wszelkich roszczeń, gdyż dopuścił się zachowania obiektywnie nieprawidłowego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Na mocy postanowienia Sądu z dnia 13 lipca 2016 r. ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w W. został zawiadomiony o toczącym się postępowaniu i wezwany do udziału w sprawie (k. 100).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością pod firmą (...) Sp. z o.o. Siedziba spółki mieści się we W.. Organem uprawnionym do reprezentowania podmiotu jest zarząd. Do reprezentowania spółki upoważnieni są w zarządzie jednoosobowym – członek zarządu samodzielnie, a w zarządzie wieloosobowym – dwóch członków zarządu łącznie lub członek zarządu łącznie z prokurentem. Prezes zarządu reprezentuje spółkę zawsze samodzielnie. Na dzień 23 grudnia 2015 r. w skład zarządu pozwanej spółki wchodził prezes zarządu oraz członek zarządu. Spółka posiadała też prokurenta.

Przeważającym przedmiotem działalności spółki jest produkcja opakowań z tworzyw sztucznych. Dodatkowo spółka zajmuje się m.in. produkcją wyrobów dla budownictwa z tworzyw sztucznych, odzyskiem surowców z materiałów segregowanych czy sprzedażą hurtową realizowaną na zlecenie.

Powód, W. S., został zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 6 sierpnia 2013 r. zawartej na okres próbny do dnia 5 listopada 2013 r., a następnie umowy o pracę z dnia 6 listopada 2013 r. zawartej na czas określony do dnia 6 listopada 2013 r. Powód zatrudniony został na stanowisku operatora wózka widłowego w pełnym wymiarze czasu pracy. Do zakresu obowiązków powoda na powyższym stanowisku należało przede wszystkim przewożenie wyprodukowanego asortymentu z hali produkcyjnej do poszczególnych magazynów znajdujących się na terenie zakładu pracy. Powód świadczył pracę w zakładzie pozwanej, mieszczącym się przy ul. (...) we W..

Zaświadczeniem lekarskim z dnia 6 sierpnia 2013 r., ważnym do dnia 6 sierpnia 2016 r., lekarz medycyny pracy stwierdził, wobec braku przeciwwskazań zdrowotnych, zdolność powoda do wykonywania pracy na stanowisku operatora wózka widłowego.

Instruktaż ogólny w dziedzinie BHP powód odbył w dniu 6 sierpnia 2013 r., a instruktaż stanowiskowy w dniu 7 sierpnia 2013 r.

Powód posiadał około dziesięcioletnie doświadczenie w obsłudze wózków widłowych i był cenionym pracownikiem.

Średnie miesięczne wynagrodzenie powoda z trzech miesięcy pracy liczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 3 010,56 zł brutto (2 164,01 zł netto).

Rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z dniem 19 września 2015 r. w drodze wypowiedzenia dokonanego przez powoda.

Dowód:

Odpis z rejestru KRS pozwanej spółki – stan na dzień 23.12.2015 r. (k. 8 – 14)

Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- umowa o pracę z dn. 06.08.2013 r. na okres próbny;
- umowa o pracę z dn. 06.11.2013 r. na czas określony;
- zaświadczenie lekarskie z dn. 06.08.2013 r.;
- wypowiedzenie umowy o pracę z dn. 01.09.2015 r.;
- świadectwo pracy z dn. 21.09.2015 r.

Zaświadczenie o zarobkach z dn. 19.05.2016 r. (k. 82)

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

Przesłuchanie A. S. w charakterze strony pozwanej (k. 138, 139; płyta CD)

Zakład przy ul. (...) dysponował pięcioma wózkami widłowymi, z czego cztery były podobnego typu, a jeden miał napęd gazowy. Konkretny wózek nie był przypisany do danego operatora. Operatorów wózków było ok. 8 – 10, przy czym na jednej zmianie ok. 3 – 4. Do odbioru i magazynowania asortymentu na jednej zmianie przypisanych było min. dwóch operatorów.

Dowód:

Przesłuchanie A. S. w charakterze strony pozwanej (k. 138, 139; płyta CD)

W dniu 5 lutego 2015 r. powód uległ wypadkowi przy pracy. W tym dniu powód rozpoczął pracę na I zmianie o godz. 6:00. Do godziny 11:30 praca powoda polegała na przewożeniu gotowego asortymentu (kształtek styropianowych) z hali produkcyjnej do poszczególnych magazynów, w zależności od rodzaju kształtek. Około godziny 11:30, po przewiezieniu jednego kosza z kształtkami i postawieniu go z lewej strony hali magazynowej powód pojechał kierowanym przez siebie wózkiem do hali produkcyjnej po drugi taki sam kosz z takim samym asortymentem. Po przewiezieniu drugiego kosza do hali magazynowej nr 11 powód próbował postawić go na kosz wcześniej przywieziony. W chwili gdy drugi kosz był opuszczany przez powoda na widłach wózków w celu postawienia go na wcześniej przywiezionym koszu, powód zauważył, że jeden narożnik styropianowy wystaje poza obręb dolnego kosza i aby nie uszkodzić tego narożnika, powód przestał opuszczać widły wózka i wychylił się z wózka do przodu (pozostając cały czas na wózku, nie schodząc z niego) i próbował wepchnąć kształtkę do środka dolnego kosza. Po wepchnięciu kształtki do dolnego kosza, w chwili gdy prawa ręka powoda znajdowała się pomiędzy dwoma koszami, poszkodowany niezauważenie zahaczył flamastrem, który miał w kieszeni spodni, o gałkę do opuszczania widel wózka, co spowodowało nagłe opuszczenie widel wózka wraz z górnym koszem na kosz dolny. Na skutek nagłego opuszczenia kosza przygnieciony został palec III ręki prawej powoda, znajdujący się pomiędzy postawionymi na sobie koszami.

Powołany w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 5 lutego 2015 r., zespół powypadkowy w składzie A. K. (specjalista ds. BHP) oraz P. W. (Społeczny Inspektor Pracy) stwierdził, że wypadek powoda był indywidualnym wypadkiem przy pracy, powodującym czasową niezdolność do pracy. Zespół powypadkowy ustalił brak organizacyjnych i technicznych przyczyn wypadku oraz istnienie przyczyn ludzkich, tj. zaskoczenie niespodziewanym zdarzeniem (w trakcie poprawiania wystającej kształtki poszkodowany niezauważalnie zahaczył gałkę służącą do opuszczania widel, co spowodowało nagłe opuszczenie górnego kosza i przygniecenie palca III prawej ręki) oraz niedostateczną koncentrację uwagi na wykonywanej czynności (w trakcie poprawiania wystającej kształtki). Nie stwierdzono nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Nie stwierdzono także, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Zaleceniem profilaktycznym zespołu powypadkowego było omówienie z poszkodowanym zaistniałego wypadku z uwzględnieniem okoliczności oraz przyczyn tego wypadku.

Powód podpisał protokół Nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w dniu 16 lutego 2015 r., nie zgłaszając uwag i zastrzeżeń do jego treści.

Wskutek wypadku powód doznał urazowej amputacji opuszki palca III ręki prawej, drobnej rany szarpanej opuszki palca II ręki prawej oraz złamania guzowatości paznokciowej palca III ręki prawej. Powód był hospitalizowany w dniu 5 lutego 2016 r. Ze szpitala powód wyszedł z zaleceniem dalszego leczenia opatrunkowego pod kontrolą poradni chirurgicznej.

Wózek widłowy, którym poruszał się powód w chwili wypadku, posiadał zezwolenie na eksploatację, wydane przez Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego w dniu 29 sierpnia 2014 r. z okresem ważności do dnia 31 sierpnia 2015 r. Badanie okresowe przedmiotowego wózka, przeprowadzone w dniu 29 sierpnia 2014 r., dało wynik pozytywny.

Dowód:

Protokół nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy
(k. 29 – 32, 65 – 66)

Wyjaśnienie poszkodowanego z dn. 16.02.2015 r. (k. 33,34, 67)

Polecenie powypadkowe z dn. 16.02.2015 r. (k. 68)

Dokumentacja medyczna powoda (k. 16 – 22)

Dokumentacja fotograficzna (k. 69 – 75, koperta k. 131)

Decyzja Prezesa Urzędu Dozoru (...) z dn. 29.08.2014 r. (k. 76, 77)

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Zeznania świadka P. W. (k. 124; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

Przesłuchanie A. S. w charakterze strony pozwanej (k. 138, 139; płyta CD)

Zgodnie z obowiązującymi procedurami BHP, w momencie zauważenia, że narożnik styropianowy wystaje poza obręb dolnego kosza powód winien wycofać wózek, zahamować i zatrzymać go, zaciągnąć hamulec ręczny, wyjść z wózka, poprawić kształtkę i wejść na wózek. Takie zachowanie, zgodne z powyższą procedurą, zajęłoby powodowi ok. 15 sekund więcej, niż wychylenie się z wózka bez opuszczenia go. Powód nie zastosował się do procedury bowiem kierował się pośpiechem.

Dowód:

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Zeznania świadka P. W. (k. 124; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

W toku zatrudnienia powoda u strony pozwanej, w szczególności w toku postępowania powypadkowego, powód nie zgłaszał wątpliwości dotyczących jego stanowiska pracy ani wad czy usterek dostrzeżonych w wózku widłowym obsługiwany przez powoda w momencie wypadku. Zgodnie z Regulaminem pracy, obowiązującym u pozwanej, pracownicy obowiązani są do zgłaszania wszelkich nieprawidłowości w procesie pracy do brygadzysty.

W pozwanej spółce zdarzają się zgłoszenia od pracowników, dotyczące usterek wózków widłowych. W takiej sytuacji wzywana jest firma zewnętrzna, która dokonuje naprawy wózka.

Zespół powypadkowy nie zawarł w protokole powypadkowym Nr (...) stwierdzenia, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, bowiem nie chciał pozbawiać powoda prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Dowód:

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Zeznania świadka P. W. (k. 124; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

Przesłuchanie A. S. w charakterze strony pozwanej (k. 138, 139; płyta CD)

Uraz, jakiego doznał powód wskutek wypadku przy pracy z dnia 5 lutego 2015 r., spowodował stały uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 3 %. Z tego tytułu, na mocy decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. z dnia 22 czerwca 2015 r., powód otrzymał od organu rentowego jednorazowe odszkodowanie w łącznej kwocie 2 271 zł (3 % x 757 zł za każdy procent stałego uszczerbku na zdrowiu). Powód nie odwoływał się od decyzji organu rentowego z dnia 22 czerwca 2015 r.

Powód był niezdolny do pracy z powodu wypadku przy pracy w okresie od dnia 5 lutego 2015 r. do dnia 8 kwietnia 2015 r. Orzeczeniem lekarskim z dnia 9 kwietnia 2015 r. lekarz medycyny pracy stwierdził u powoda brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku operatora wózka widłowego od dnia 9 kwietnia 2015 r. W tym dniu powód przystąpił z powrotem do świadczenia pracy na stanowisku operatora wózka widłowego.

Dowód:

Orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dn. 03.06.2015 r. (k. 23)

Decyzja ZUS z dn. 22.06.2015 r. o przyznaniu jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy (k. 24)

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Zeznania świadka P. K. (k. 125; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

Przesłuchanie A. S. w charakterze strony pozwanej (k. 138, 139; płyta CD)

Akta osobowe powoda (w załączeniu do akt sprawy), w tym:

- świadectwo pracy z dn. 21.09.2015 r.;
- orzeczenie lekarskie nr (...) z dn. 09.04.2015 r.
-

W okresie niezdolności do pracy powód używał codziennie maści na dłoń, która doznała urazu, a także wykonywał kąpiele dłoni. W trakcie zwolnienia lekarskiego powód miał trudności w wykonywaniu obowiązków domowych, ale ustały one wraz z zakończeniem leczenia. Rehabilitacja polegała na masowaniu i ćwiczeniu palca III prawej ręki.

Powód nie korzystał z opieki osób trzecich w trakcie niezdolności do pracy ani nie odczuł negatywnych konsekwencji finansowych wypadku (otrzymywał zasiłek chorobowy w wysokości 100 % podstawy wymiaru).

Dowód:

Zeznania świadka P. K. (k. 125; płyta CD)

Pismem z dnia 20 lipca 2015 r. (...) Sp. z o.o. Sp. k. w L., działając w imieniu powoda, wniosła o wszczęcie przez pozwaną postępowania likwidacyjnego w sprawie wypadku z dnia 5 lutego 2015 r., przyznanie kwoty 10 000 zł tytułem

zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 KC oraz przyznanie kwoty 1 512 zł tytułem refundacji kosztów opieki w oparciu o art. 361 § 2 KC.

W odpowiedzi, pismem z dnia 26 lipca 2015 r., pozwana spółka poinformowała pełnomocnika powoda, że przyczynami wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód, były wyłącznie przyczyny ludzkie leżące po stronie powoda, a zatem zaszyły w przedmiotowej sprawie okoliczności wyłączające odpowiedzialność pracodawcy.

Dowód:

Zgłoszenie szkody z dn. 20.07.2015 r. (k. 25, 26)

Pismo strony pozwanej z dn. 26.07.2015 r. (k.27, 28)

Po powrocie do pracy w kwietniu 2015 r. powód nie zgłaszał pracodawcy jakichkolwiek roszczeń z tytułu wypadku. W rozmowie z A. K. powód przyznał, że powództwo w niniejszej sprawie zostało złożone za namową firmy odszkodowawczej, która zgłosiła się do powoda.

Dowód:

Zeznania świadka A. K. (k. 123, 124; płyta CD)

Zeznania świadka P. W. (k. 124; płyta CD)

Złożone przez powoda wypowiedzenie umowy o pracę motywowane było względami finansowymi. Nie miało ono związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ powód.

Powód oraz jego partnerka życiowa nie odczuwają obecnie konsekwencji wypadku w codziennym funkcjonowaniu. W efekcie rehabilitacji powód powrócił do pełnej formy i sprawności fizycznej. Powód odczuwa dyskomfort przy dotykaniu palca, który doznał urazu, ale nie ogranicza to wykonywania funkcji życiowych przez powoda.

Obecnie powód pozostaje czynny zawodowo i pracuje u innego pracodawcy na stanowisku operatora wózków widłowych. Powód prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z partnerką życiową. Powód i jego partnerka posiadają na utrzymaniu sześciolatnie dziecko. Dochód miesięczny powoda i jego partnerki życiowej wynosi ok. 5 000 zł, z czego 1 000 zł miesięcznie przeznaczane jest na spłatę zobowiązań kredytowych. Konkubenci zaspokajają potrzeby życiowe z bieżących środków, nie posiadają oszczędności.

Dowód:

Zeznania świadka P. K. (k. 125; płyta CD)

Przesłuchanie powoda (k. 137, 138; płyta CD)

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

W niniejszym postępowaniu powód dochodził zapłaty od strony pozwanej kwoty 6 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 1 120 zł tytułem skapitalizowanej renty w związku ze zwiększonymi potrzebami, obejmującymi koszty opieki osób trzecich. Powyższe roszczenia związane były z wypadkiem przy pracy, jakiemu powód uległ w trakcie zatrudnienia u pozwanej, i odpowiedzialności za to zdarzenia, przypisywanej pozwanej przez powoda.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa w całości.

Uwzględniając zakres żądania pozwu podkreślenia wymaga, powołując się na zasadę prawną wyrażoną w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 1987 r. (sygn. akt III PZP 85/86 , OSNCP 1988 nr 9, poz.

109), że pracownik, który doznał uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy, może na podstawie przepisu art. 300 k.p. dochodzić od pracodawcy roszczeń odszkodowawczych na podstawie przepisów prawa cywilnego. Dochodzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego przed sądem pracy powinno odbywać się z uwzględnieniem określonych w kodeksie cywilnym zasad odpowiedzialności, która może kształtować się bądź na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.), bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.). W przypadku obu wskazanych reżimów, przesłanki odpowiedzialności pracodawcy kształtują się odmiennie, a obowiązek ich precyzyjnego wykazania, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywa na stronie wywodzącej z tego skutki prawne.

Materialnoprawną podstawę roszczenia powoda w zakresie dochodzonego od strony pozwanej zadośćuczynienia stanowi **art. 445 § 1 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), w myśl którego w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym, tj. w art. 444 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wypadki przewidziane w art. 444 k.c. to okoliczność uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia u poszkodowanego, a także całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenie widoków jego powodzenia na przyszłość.**

Roszczenie w zakresie skapitalizowanej renty znajduje zaś swoją podstawę w **art. 444 § 2 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.), zgodnie z którym jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.**

W ocenie powoda pracodawca zobowiązany jest w niniejszej sprawie na gruncie art. 435 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.) jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.). Cytowany przepis stanowi, że taki podmiot ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Art. 435 k.c. uznaje się za najbardziej charakterystyczną postać odpowiedzialności na zasadzie ryzyka w polskim prawie. Odpowiedzialność z art. 435 k.c. powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda powstała w warunkach zachowania bezprawnego. Odpowiedzialność ta jest więc, w porównaniu do odpowiedzialności na zasadzie winy, istotnie zaostrożona, choć nie należy jej utożsamiać z odpowiedzialnością absolutną (gwarancyjną), występującą na tle unormowań szczególnych.

Przesłankami odpowiedzialności na gruncie cytowanej regulacji, które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego, są: 1) ruch przedsiębiorstwa; 2) szkoda; 3) związek przyczynowy między ruchem a szkodą.

Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa związane jest ze stroną technologiczną jego działalności. Zastosowana jako źródło energii „siła przyrody” powinna stanowić siłę napędową, od której zależy funkcjonowanie przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Ocena, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 k.c., musi być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody.

Uwzględniając powyższe, nie budzi wątpliwości Sądu, że pozwana spółka prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody. Przedmiotem działalności pozwanej spółki jest bowiem m.in. produkcja opakowań i wyrobów dla budownictwa z tworzyw sztucznych, odzysk surowców z materiałów segregowanych czy sprzedaż hurtowa pozostałych półproduktów, przy czym osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych i sprzedażowych byłoby niemożliwe bez użycia sił przyrody.

Bez wątpienia powód doznał też szkody na osobie, która przejawiała się uszczerbkiem spowodowanym naruszeniem dobra, jakim jest zdrowie.

Związek między ruchem przedsiębiorstwa i szkodą występuje natomiast wtedy, gdy **szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, choćby nie było bezpośredniej zależności między użyciem sił przyrody a szkodą** (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., sygn. akt II CR 116/63, OSPiKA 1965, Nr 5, poz. 94). Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że wypadek przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 5 lutego 2015 r., a także powstała w związku z nim szkoda w postaci uszczerbku na zdrowiu były następstwem zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa, tj. wykonywania przez powoda czynności związanych z przedmiotem działalności pozwanej.

Prowadzący przedsiębiorstwo może natomiast zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda nastąpiła: 1) wskutek siły wyższej; 2) wyłącznie z winy poszkodowanego; 3) wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą prowadzący nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłanką wyłączenia odpowiedzialności z art. 435 k.c. jest więc m.in. zachowanie poszkodowanego. By zachowanie to mogło stanowić okoliczność egzoneracyjną, musi ono spełniać następujące kryteria: 1) być zawinione; 2) stanowić wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego. Pojęcie „winy poszkodowanego” jest przy tym ujmowane jako możliwość postawienia mu zarzutu niewłaściwego postępowania.

W wyroku z dnia 9 maja 2008 r. (sygn. akt III CKS 360/07, Legalis) Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że wina występuje wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozsądny. Oceny staranności, jakiej można wymagać, dokonać należy w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji.

Ocena okoliczności zdarzenia, jakiemu powód uległ w dniu 5 lutego 2015 r., nie może odbyć się z pominięciem zapisów zawartych w protokole nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Podkreślić należy, że powód podpisał protokół w dniu 16 lutego 2015 r. po zapoznaniu się z jego treścią, nie zgłaszając przy tym zastrzeżeń i uwag do zapisów w nim zawartych. Ponadto istotnym jest, że okoliczności wypadku zostały przez zespół powypadkowy ustalone przede wszystkim na podstawie wyjaśnień samego poszkodowanego.

Przedmiotowy protokół powypadkowy wśród przyczyn wypadku wskazuje jedynie przyczynę ludzką, tj. zaskoczenie powoda niespodziewanym zdarzeniem (w trakcie poprawiania wystającej kształtki powód niezauważalnie zahaczył gałkę służącą do opuszczania widel, co spowodowało nagle opuszczenie górnego kosza i przygniecenie palca III prawej ręki) oraz niedostateczną koncentrację uwagi powoda na wykonywanej czynności. Nie stwierdzono przy tym organizacyjnych i technicznych przyczyn wypadku (np. w postaci usterek i uszkodzeń wózka widłowego, którym poruszał się powód) ani nieprzestrzegania przez pracodawcę przepisów prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy lub innych przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia. Wprawdzie zespół powypadkowy nie stwierdził (i nie zawarł stosownego zapisu w treści protokołu powypadkowego), by wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa, to oceniając całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim wyjaśnienia samego powoda, stwierdzić należy, że przedmiotowe zaniechanie zespołu powypadkowego podyktowane było postawą propracowniczą, i nie do końca odzwierciedlało zaistniały stan faktyczny. Zawarcie w protokole powypadkowym stwierdzenia, że wyłączną przyczyną wypadku było umyślne lub wskutek rażącego niedbalstwa naruszenie przez powoda przepisów mogłoby skutkować pozbawieniem powoda prawa świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Z punktu widzenia protokołu powypadkowego nie można więc stwierdzić, by na wypadek przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 5 lutego 2015 r., wpływ miała jakakolwiek przyczyna zewnętrzna leżąca po stronie pracodawcy i od niego uzależniona (np. w postaci braku organizacji, braku przestrzegania zasad i przepisów BHP, awaryjności w sferze środowiska pracy). Nie sposób uznać, by do wypadku współprzyczyniło się jakiegokolwiek działanie bądź zaniechanie pracodawcy.

W szczególności nie można dać wiary twierdzeniom powoda, zgodnie z którym wypadek spowodowany był niesprawnością wózka widłowego, którym powód poruszał się w momencie wypadku. Powód, reprezentowany w niniejszym postępowaniu przez profesjonalnego pełnomocnika, nie wskazał przekonującego dowodu, który przesądziłby o tym, że wózek widłowy w dniu wypadku był niesprawny. Nie jest przekonującym dowodem przede wszystkim dokumentacja fotograficzna przedstawiona przez powoda. Na przedmiotowych zdjęciach brak jest oznaczenia numeru wózka, którego zdjęcia dotyczą, a także daty, kiedy zdjęcia zostały wykonane – mogą więc one dotyczyć dowolnego wózka dowolnego dnia. Spostrzeżeń dotyczących niesprawności wózka nie zawiera także protokół powypadkowy, który powód podpisał, nie zgłaszając zastrzeżeń do jego treści. Jeśli powód miał wątpliwości dotyczące sprawności wózka albo nie uzyskał od zespołu powypadkowego jednoznacznego i przekonującego potwierdzenia, że wózek widłowy był w momencie wypadku w pełni sprawny, to powinnością powoda było zgłoszenie zastrzeżeń do protokołu i prośba o sprawdzenie dokumentacji wózka przez zespół powypadkowy. Bezczyнность powoda w tym zakresie nakazuje Sądowi stwierdzić, że rzekoma usterka wózka widłowego, którą powód zgłosił dopiero w niniejszym postępowaniu, jego jedynie obroną przez powoda strategią procesową. Wskazać należy także na pewną niekonsekwencję po stronie powoda, który wyjaśniał przed Sądem, że wózek był niesprawny (uszkodzony miał być czujnik siedzenia, który działa w ten sposób, że gdy operator wózka wstanie z siedziska to wózek widłowy automatycznie się unieruchamia) i że awaria czujnika zgłaszana była wiele razy, a o okoliczności tej powód wiedział cały czas, by po chwili dodać, że nie zgłaszał zastrzeżeń do protokołu powypadkowego z tego względu, że dopiero po jego zatwierdzeniu powziął wiedzę o usterce czujnika siedziska. Przedmiotowa niespójność w wyjaśnieniach powoda w powyższym zakresie nie pozwala Sądowi na uznanie ich za wyjaśnienia wiarygodne.

Podsumowując, zarówno zespół powypadkowy, działający w celu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód w dniu 5 lutego 2015 r., jak i tutaj. Sąd ustalili, że przyczyną szkody, jaka powstała po stronie powoda, była wyłączna wina poszkodowanego, rozumiana jako jego niewłaściwe postępowanie. Podkreślić należy, że sam powód miał świadomość, iż sposób, w jaki dokonywał poprawienia kształtki styropianowej był niewłaściwy. W wyjaśnieniach złożonych w niniejszej sprawie powód przyznał jednoznacznie, że jego postępowanie motywowane było pośpiechem, a gdyby chciał się zachować prawidłowo, to powinien wykonać szereg następujących czynności: wycofać wózek, zahamować i zatrzymać go, zaciągnąć hamulec ręczny, wyjść z wózka, poprawić kształtkę i wejść na wózek. Powód wskazał nadto, że prawidłowe wykonanie czynności zajęłoby mu ok. 15 sekund więcej niż w przypadku czynności, jaką wykonał (wychylenie się z uruchomionego wózka). Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało zaś, by do zajścia wypadku współprzyczyniła się jakakolwiek okoliczność zewnętrzna dotycząca pracodawcy i od niego zależna. **Tym samym ziściła się przesłanka egzoneracyjna, o której mowa w art. 435 § 1 k.c., bowiem szkoda nastąpiła wyłącznie z winy poszkodowanego.** Uznanie danego zdarzenia za wypadek przy pracy nie prowadzi do automatycznego przypisania odpowiedzialności pracodawcy. Strona pozwana nie ponosi zatem odpowiedzialności za szkodę na zasadzie art. 435 k.c.

Na marginesie zważyć należy, że brak przypisania winy stronie pozwanej przesądza także o braku odpowiedzialności pozwanej na zasadzie art. 415 k.c., który jako przesłankę odpowiedzialności jednoznacznie wskazuje winę.

Odnosząc się bezpośrednio do roszczeń powoda w niniejszej sprawie przypomnieć należy, że w myśl art. 445 k.c. w przypadku naruszenia jednego z chronionych przez ten przepis dóbr osobistych działaniem lub zaniechaniem kwalifikowanym przez przepisy kodeksu cywilnego lub innej ustawy jako czyn niedozwolony (delikt) poszkodowanemu może zostać przyznane zadośćuczynienie. Przesłankami zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. jest wyrządzenie krzywdy w postaci uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, a także całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej, zwiększenie się potrzeb poszkodowanego lub zmniejszenie widoków jego powodzenia na przyszłość.

Wedle dominującego poglądu, zadośćuczynienie na podstawie art. 445 k.c., w odróżnieniu do zadośćuczynienia przysługującego na podstawie art. 448 k.c., może być przyznane bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy szkody (zasada winy, ryzyka, słuszności). Nie sposób jednak dochodzić od jakiegokolwiek podmiotu zadośćuczynienia w sytuacji, gdy wyłączną przyczyną zaistniałej szkody jest wina poszkodowanego.

Samo już ustalenie w niniejszym postępowaniu, że wina za powstałą szkodę leży wyłącznie po stronie powoda, przesądza w zasadzie o braku możliwości przypisania pozwanej odpowiedzialności za zaistniałą szkodę, a tym samym braku możliwości zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia na rzecz powoda. Nie sposób jednak nie zwrócić uwagi na fakt, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało w żaden sposób zaistnienia po stronie powoda ewentualnej krzywdy.

W świetle zeznań świadka P. K. a także wyjaśnień samego powoda, po odbytej rehabilitacji powód powrócił do pracy na zajmowanym dotychczas stanowisku operatora wózka widłowego z pełną sprawnością do jej wykonywania. Lekarz medycyny pracy nie stwierdził po stronie powoda jakichkolwiek ograniczeń, które częściowo uniemożliwiłyby mu powrót do zawodu. Powód podjął więc pracę na stanowisku operatora wózka widłowego – co więcej, pracę na przedmiotowym stanowisku powód wykonuje z powodzeniem do dziś. Powód nie odczuwa już skutków wypadku także w sferze życia osobistego. Sam powód przyznał, że po zakończeniu rehabilitacji powrócił do sprawności i formy sprzed wypadku. Co prawda w trakcie zwolnienia lekarskiego powód miał trudności w wykonywaniu obowiązków domowych, ale ustały one wraz z zakończeniem leczenia, na co zwrócił uwagę sam powód, a także świadek P. K.. Skutki wypadku nie są przez powoda w życiu codziennym odczuwalne, a jedyną doświadczaną dziś przez powoda dolegliwością związaną ze szkodą powstałą w wyniku wypadku jest dyskomfort przy dotyku palca, który doznał urazu. Jak jednak wskazał sam powód, przedmiotowy dyskomfort nie ogranicza powodowi wykonywania funkcji życiowych.

Podkreślić należy, że zeznania świadka P. K. stanowią w niniejszej sprawie wyjątkowo cenny materiał dowodowy. Świadek P. K. jest bowiem jednocześnie wieloletnią partnerką życiową powoda, z którą powód prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Świadek P. K. miała więc możliwość bezpośredniej obserwacji osoby powoda przed wypadkiem, a także po nim. Mogła ona zatem z łatwością dostrzec negatywne konsekwencje wypadku, gdyby takie zaistniały po stronie powoda. Tymczasem z zeznań świadka P. K. wynika, że skutki wypadku nie były i nie są przez powoda ani jego najbliższe otoczenie odczuwalne, co znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach samego powoda.

Zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), osoba dochodząca zadośćuczynienia musi dowieść istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności. Skoro zaś powód nie zdołał wykazać, by skutkiem wypadku przy pracy towarzyszyła także krzywda, a także nie dowiódł, by podmiotem odpowiedzialnym za skutki wypadku był pracodawca, to brak jest podstaw do przyznania powodowi prawa do zadośćuczynienia na zasadzie art. 445 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

W myśl art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sam fakt trwałego pogorszenia zdrowia nie jest wystarczający dla zasądzenia renty (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., sygn. akt III CKU 18/98, Prok. i Pr. 1998, Nr 11 – 12, s. 35). Ponieważ renta jest postacią odszkodowania, konieczne jest, aby pogorszenie stanu zdrowia poszkodowanego wiązało się z negatywnymi skutkami w jego sferze majątkowej. Ustawodawca przewiduje trzy podstawy prawne przyznania renty: 1) całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej; 2) zwiększenie się potrzeb poszkodowanego; 3) zmniejszenie się jego widoków na przyszłość.

Powołując się na brzmienie cytowanej regulacji powód wskazał, iż domaga się od strony pozwanej skapitalizowanej renty tytułem zwiększonych potrzeb, obejmujących koszty opieki osób trzecich.

Ustawodawca przewidział, że konsekwencją oddziaływania czynnika szkodzącego może być zwiększenie się potrzeb poszkodowanego (np. koszty rehabilitacji, leków, opieki lekarskiej lub pielęgnarskiej, specjalnej diety). Powstanie konieczności ponoszenia dodatkowych wydatków powoduje, że sytuacja majątkowa poszkodowanego ulega pogorszeniu, nawet jeśli poszkodowany może kontynuować dotychczasową pracę zarobkową. Celem przyznania renty jest zaś osiągnięcie stanu, jaki istniałby, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca – powinna ona zatem pokrywać koszty zwiększonych potrzeb poszkodowanego.

Poszkodowany może dochodzić m.in zwrotu kosztów opieki, jeśli ze względu na stan zdrowia taka opieka jest potrzebna. Czynnikiem decydującym o możliwości żądania zwrotu tych kosztów nie jest przy tym fakt, że zostały lub nie zostały rzeczywiście poniesione. Konieczne jest natomiast stwierdzenie, że w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia opieka była poszkodowanemu faktycznie potrzebna.

Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie nie wykazało zaś, by po stronie powoda powstały jakikolwiek koszty z tytułu zwiększonych potrzeb, związane z następstwami wypadku przy pracy, jakiemu uległ powód. W szczególności zaś nie potwierdziła się okoliczność korzystania przez powoda z opieki osób trzecich ani nawet sama potrzeba korzystania z opieki. Świadek P. K. wskazała, że nic nie wie o takiej opiece ani o jej kosztach. Sam powód ograniczył się w niniejszym postępowaniu do wskazania w pozwie, że po wypadku wymagana była opieka i pomoc osób trzecich, jednak kwestii tej w żaden sposób nie rozwinął i nie wykazał, kto taką opiekę i pomoc sprawował, w jakim zakresie, przy jakich czynnościach i przez jaki okres czasu.

Podsumowując, Sąd nie znalazł podstaw do zasądzenia na rzecz powoda od strony pozwanej zadośćuczynienia oraz renty, bowiem powód nie wykazał zwiększonych potrzeb ani tego, że krzywda ma wymiar aktualizujący prawo do zadośćuczynienia.

Na marginesie Sąd wskazuje, iż nie sposób oprzeć się wrażeniu, że reprezentująca powoda Kancelaria Radców Prawnych jest podmiotem specjalizującym się w działaniach związanych z występowaniem w imieniu mocodawców z roszczeniami odszkodowawczymi i o zadośćuczynienie, a powód został potraktowany w sposób niejako instrumentalny – wytoczono w imieniu powoda powództwo w niniejszej sprawie, powód niewątpliwie poniósł koszty zastępstwa procesowego, a pełnomocnik powoda de facto zakończył swoją aktywność w procesie na jednym stawiennictwie pełnomocnika substytucyjnego na rozprawie. Z drugiej jednak strony nie można zapomnieć, że uprawnienie do wytoczenia powództwa jest prawem rangi konstytucyjnej, którego żaden sąd nie jest władny wartościować.

Zasygnalizowany powyżej przez Sąd negatywny odbiór sposobu reprezentowania mocodawcy w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika nie miał naturalnie wpływu na rozstrzygnięcie, które w niniejszej sprawie zapadło. Zostało ono bowiem oparte o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i wniosków, którego z tego materiału płyną.

Procedując w niniejszej sprawie Sąd skorzystał z dowodów z dokumentów, wskazanych w treści uzasadnienia, albowiem ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu. Kluczowe znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy miał wynik postępowania przeprowadzonego przez zespół powypadkowy, w postaci protokołu nr (...) r. Ustalenia w tym protokole zawarte, które znalazły potwierdzenie w świetle pozostałego materiału dowodowego niniejszej sprawy pozwoliły Sądowi jednoznacznie ustalić, iż szkoda po stronie powoda związana z wypadkiem przy pracy powstała z wyłącznej winy powoda, a zatem nie może być mowy o odpowiedzialności strony pozwanej, nawet na zasadzie ryzyka. Ponadto Sąd skorzystał również z dowodów osobowych w postaci zeznań świadka P. K., która posiadała wiedzę w przedmiocie ewentualnych następstw wypadku powoda, oraz świadków A. K. i P. W., którzy posiadali szczegółową wiedzę na temat okoliczności wypadku powoda. Pomocny dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie był także dowód z przesłuchania stron, w tym w charakterze strony pozwanej A. S., członka zarządu pozwanej spółki. Wyjaśnienia powoda pozostawały odosobnione w zakresie, w jakim wskazywał on, iż wózek widłowy, którym poruszał się powód w momencie wypadku, był uszkodzony, a jego usterkę powód zgłaszał zespołowi powypadkowemu, co zespół miał całkowicie zignorować. Okoliczność ta nie znalazła potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, a wyjaśnienia powoda w powyższym zakresie budziły tym większe wątpliwości, iż były rozbieżne i niespójne same w sobie. W wyjaśnieniach słuchanego w charakterze strony pozwanej A. S. Sąd nie dopatrył się odstępstw od wniosków płynących z pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Ponieważ przeprowadzone przez Sąd wyżej wymienione dowody nie pozostawiły wątpliwości co do tego, że powód nie odczuwa w życiu codziennym, zarówno osobistym jak i zawodowym, negatywnych konsekwencji wypadku,

Sąd doszedł do przekonania, że przeprowadzenie wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii biegłego lekarza sądowego było w niniejszej sprawie zbędne i stanowiłoby jedynie narażenie strony na koszty, nie przyczyniając się zaś w żadnym stopniu do rozpoznania sprawy.

Z uwagi na powyższe w **punkcie I sentencji wyroku** Sąd oddalił powództwo.

W **punkcie II sentencji wyroku** Sąd orzekł o kosztach procesu w oparciu o przepis art. 102 k.p.c., odstępując od ogólnej zasady wynikającej z art. 98 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Wedle zaś art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej kosztami w ogóle. Jak wskazuje się w judykaturze, skorzystanie przez Sąd z cytowanego przepisu w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym Sądu orzekającego i tylko do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępnie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2007 r., V CSK 292/06, LEX nr 232807). Zastosowanie przez Sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów. Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1974 r., II CZ 223/73, LEX nr 7379). Sąd zważył, że w niniejszym postępowaniu obciążenie powoda kosztami procesu byłoby dla powoda zbyt dużym ciężarem, zważywszy, że koszty te przedstawiają się w kwocie 1 200 zł z tytułu zastępstwa procesowego strony pozwanej (obliczonej na podstawie § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych [Dz.U.2015.1804]). Nie budzi wątpliwości Sądu, że obowiązek uiszczenia kwoty w takiej wysokości powodowałby nadmierną uciążliwość po stronie powoda. Co prawda powód łącznie ze swoją partnerką życiową posiada aktualnie dochód w wysokości ok. 5 000 zł miesięcznie, jednakże jednorazowe wyłożenie kwoty w wysokości 1 200 zł prowadziłoby do zagrożenia możliwości utrzymania rodziny powoda, tym bardziej jeśli zważyć, że powód posiada stałe, comiesięczne zobowiązania finansowe w wysokości ok. 1000 zł, a nadto konieczne jest przecież ponoszenie kosztów zwykłego, codziennego funkcjonowania, w tym utrzymania małoletniego dziecka powoda. Sąd postanowił skorzystać z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 102 k.p.c. i odstąpić od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Za takim rozstrzygnięciem Sądu przemawiał także pracowniczy charakter sprawy oraz sygnalizowana wyżej okoliczność związana z nagannym sposobem reprezentacji powoda w niniejszym postępowaniu, pozostawionego w trakcie procesu właściwie „samemu sobie”.

W **punkcie III sentencji wyroku** niewiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.